

ROLNIK



Nr. 21

DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM ORGAN T.R.P.

Rok VI.



Żniwa.

Zjazd inspektorów organizacji gospodarstw na Pomorzu

Prace nad organizacją drobnych gospodarstw wiejskich, prowadzone przez każdą z izb rolniczych, są badane i ujednostajnione pod względem metody przez specjalnie do tego powołany przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, Komitet Drobnych Gospodarstw Wiejskich.

W Izbach Rolniczych akcją organizacji gospodarstw kierują inspektorzy przy pomocy wyszkolonych instruktorów.

W celu zapoznania się z warunkami, zadaniami i sposobem prowadzenia akcji organizacji gospodarstw i jej wynikami na terenie, komitet co roku organizuje zjazdy inspektorów organizacji gospodarstw na terenie działalności poszczególnych Izb Rolniczych.

Kolejny taki zjazd odbył się w dn. 15 — 19 czerwca 1936 r. na Pomorzu.

Przewodniczył zjazdowi p. Dr. Henryk Romanowski — prezes Komitetu Organizacji Drobnych Gospodarstw Wiejskich. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz i Izby Rolniczej, oraz 17 inspektorów organizacji gospodarstw Izb Rolniczych.

Wyjazd w teren poprzedzony był informacyjną konferencją w Toruniu w Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Zjazd zwiedził następujące miejscowości i gospodarstwa: majątek Pomorskiej Izby Rolniczej, Dźwierzno, miejscowości: Paparzyn, (pow. Chełmno), Białachowo (pow. Grudziądz), Konopat, Piskarki i Lipno (pow. Świecie), Gródek: Elektrownię i wylegarnię zarybku, Zielenin i W. Klincz (pow. Kościerzyna), Borec (pow. Kartuzy).

Specjalnie mile i głębokie wrażenie na uczestnikach Zjazdu wywarło przywitanie, jakie zgotowano w Białachowie, gdzie wystąpiła pięknie miejscowa szkoła powszechna, konny z osadników złożony oddział strzelca, a Koło Gospodyń Wiejskich podejmowało uczestników zjazdu śniadaniem.

Przekonało też uczestników zjazdu o planowości i wielkiej celowości pracy biorowej zebranie laskowickiego Kółka Rolniczego, na którym wygłoszono referaty: „O pracy kół gospodyń wiejskich na Pomorzu“, i „Życie i praca osadniczego Kółka Rolniczego, oraz osadnik Olszewski wygłosił referat p. t. „Jak zorganizować własne gospodarstwo“ ilustrowa-

ne rysunkami i wykresami. Zwiedzono też tutaj wystawę serów zorganizowaną na zakończenie kursu wyrobu serów domowych.

W Borczu na łączce odbył się pokaz zarodowych stad gęsi pomorskiej (przeszło 200 sztuk) i pokaz haftów kaszubskich wykonanych przez członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

Dla braku miejsca niesposób wyliczać tu wszystkich sprawozdań i przemówień powitalnych prezesów miejscowych osadniczych kółek rolniczych

podkreślić tutaj tylko należy, że wszystkie one świadczyły o dużym wyrobieniu społecznym, patriotyzmie, świadomości swego zadania na Pomorzu, pożytku wynoszonego z akcji organizacji gospodarstw, osadnictwa pomorskiego.

Niesposób z tegoż powodu wymieniać nazwisk osadników, których gospodarstwa były zwiedzane. Należy stwierdzić tylko, że wszyscy oni zdali dobrze gospodarczy egzamin, przez co zdali też egzamin i instruktorzy osadniczy, prowadzący akcję gospodarstw.

Konferencja odbyta w dniu ostatnim zjazdu w Kartuzach, w rezultacie 9 godzinnej dyskusji dała Pomorskiej Izbie Rolniczej całkowitą aprobatę metody pracy i jej wyników w prowadzonej przez nią akcji organizacji gospodarstw osadniczych.

Premjowanie klaczy

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości PP. Rolnikom, że podczas imprez „Dnia Konia“ w Toruniu, Grudziądzu, Starogardzie, Chojnicach, Brodnicy i Chełmnie odbędzie się premjowanie klaczy półkrwi szlach. tak z przychowkiem, jak i bez przychowku. Izba Rolnicza przeznaczyła na ten cel nagrody honorowe i pieniężne. Nagrody pieniężne będą udzielane wyłącznie PP. Rolnikom posiadającym gospodarstwa poniżej 50 ha. Premjowanie klaczy odbędzie się każdorazowo godzinę przed rozpoczęciem imprez „Dnia Konia“ i to: w Grudziądzu dnia 8 lipca, w Toruniu dnia 10 lipca, w Starogardzie dnia 11 lipca, w Chojnicach dnia 12 lipca, w Brodnicy dnia 13 lipca, w Chełmnie podany będzie termin dodatkowo. Pierwszeństwo do nagród mają klacze zapisane do ksiąg rodowych Pomor-

skiego Związku Hodowców Konia szl. półkrwi. Przychówek klaczy winien pochodzić po ogierach państwowych lub licencjonowanych. Zaświadczenia udowadniające tę okoliczność należy przedłożyć komisji premjującej. Pomorska Izba Rolnicza zachęca PP. Rolników do jaknajliczniejszego obeślaniania imprez związanych z „Dniem Konia“, celem zadokumentowania zdolności zaprzęgów w razie potrzeby obrony Państwa.

Szczegółowe programy imprez poszczególnych „Dni Konia“ są umieszczone na afiszach, a szczegółowych wyjaśnień udzielają lokalne komitety organizacyjne przy Komendach Garnizonów.

Zgłoszenia klaczy do premjowania i zaprzęgów konkursowych, przyjmują lokalne komitety organizacyjne.

Czerwiec w rolnictwie na Pomorzu

Warunki atmosferyczne w ciągu miesiąca czerwca w województwie pomorskim nie były sprzyjające. Charakteryzowały je w pierwszym rzędzie nadmierne, często zbyt gwałtowne ulewne deszcze i burze. Pierwsza dekada miesiąca obfitowała w nadmiar opadów, przyczem temperatura była stosunkowo niska. Od połowy miesiąca nastąpiło znaczne ocieplenie się, przechodzące w upały. W różnych miejscowościach Pomorza dał się odczuć wielki nadmiar opadów. Deszcze padały zazwyczaj krótko, lecz obficie. Jednego dnia zanotowano np. w Kończewicach w ciągu pół godziny 30 mm. opadu. Podobnych wypadków było więcej w różnych okolicach.

Stan zbóż ozimych naogół dobry, jarych nawet bardzo dobry za wyjątkiem tych okolic, w których nie nastąpiło zniszczenie od gradu czy nadmiaru wilgoci.

Kwitnienie żyta, które miało miejsce w pierwszej połowie miesiąca, przeciągało się do 2 tygodni wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Przebieg pogody w pierwszej połowie czerwca był również niepomysłny dla rozwoju plodów ogrodniczych.

Rośliny zbożowe: żyta i pszenice zostały na całym terenie Pomorza zaatakowane „rdzą brunatną“. Jęczmień wykazał większe porażenie

„główną pyłkową”. W powiecie grudziądzkim zanotowano szkody na pszenicy ozimej i jarej od much zbożowych.

Podaż zbóż w miesiącu czerwcu ze strony rolników była nadal bardzo słaba i znacznie mniejsza niż w analogicznym czasokresie roku ubiegłego. Z powodu niekorzystnego kształtowania się cen na rynkach zagranicznych nastąpił za pełny zanik eksportu zboża z Pomorza.

Na rynku produktów hodowlanych tendencja cen była analogiczna, do kształtowania się cen na rynku zbożowym.

*

W połowie miesiąca ceny bydła i trzody chlewnej zaczęły spadać i obniżyły się przy końcu miesiąca do poziomu cen, notowanych w miesiącu maju. Największy spadek wykazywały ceny trzody chlewnej, które obniżyły się o około 10 zł. na kwintalu.

Na rynku nabiałowym podaż masła stopniowo wzrastała. Jednakże wobec korzystnych możliwości zbytu na rynku angielskim eksporterzy nie mieli trudności przy ulokowaniu znacznej nadwyżki pomorskiej produkcji masła. Na skutek intensywnego eksportu ceny produktów nabiałowych utrzymywały się na ogół na niezmiennym poziomie. Płacono za 1 kg. masła mleczarskiego I gatunek w hurcie 2.50 zł., za masło wiejskie na targu 2 — 2.50 zł. Ceny jaj kształtowały się niejednolicie w uzależnieniu od terenu od 0.70 — 0.90 zł.

NAJLEPSZY ŚRODEK TĘPIENIA WSZY U CIELĄT.

Cielęta, które mają wszy, należy ostrzyć i następnie posmarować miejscami, zajęte przez wszy wazeliną. Po 8 do 10 dniach należy cielęta te powtórnie nasmarować wazeliną, gdyż w tym okresie czasu mogły się rozwijać z jajek wszy. Bardzo dobrym środkiem jest ocet zabadyłowy. — Po natarciu tymże, trzeba zwierzę okryć, by szybko nie wyparował. Ostrzega się przed używaniem nafty. Nafta niszczy wszy, lecz może wywołać ostre zapalenie skóry.

LECZENIE KASZLU U ŚWINI.

U świni o złych warunkach higienicznych chowania występują bardzo często choroby chroniczne. Ma to miejsce zazwyczaj u świni chowanych i umieszczonych w chlewniach muryowanych, wilgotnych, bez dostatecznego dopływu światła i powietrza. Świnie, które np. zapadną na jedną z chorób np. kaszel, źle się rozwijają i mało przybierają na wadze. Najlepszym lekarstwem dla nich jest dobrze odżywiać się, pastwisko powietrze i słońce.

KOMUNIKAT T. R. P.

Komunikujemy, że spowodu udzielonego Instruktorowi Powiatowemu urlopu 4 tygodniowego, Sekretarjat w Wąbrzeźnie czynny będzie w czasie od 15 lipca br. do 15 sierpnia tylko we wtorki i piątki. Urzędowanie w Kowalewie i Golubiu wypada.

Pozatem zaleca się dawać im przez 2 tygodnie codziennie do karmy po 0,2 — 0,3 gramy nythylenblau meolical, rozpuszczony w mleku chudem lub w wodzie.

VIII. REGJONALNY POKAZ KONI REMONTOWYCH W GRUDZIĄDZU

połączony ze sprzedażą koni armji, zorganizowany przez Pomorski Związek Hodowców Konia szlacheckiego półkrwi przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu, odbędzie się w dniu 9 lipca br. w Grudziądzu w stajniach i na dziedzińcu 16 pułku artyl. lekkiej przy ul. Legjonów.

Na pokaz zakwalifikowano ca 150 koni. Przewidywane są nagrody pieniężne Ministerstwa Spraw Wojskowych za najlepsze konie, oraz nagrody Pomorskiej Izby Rolniczej i Pomorskiego Związku Hodowców Konia szlacheckiego półkrwi za grupy remontowe.

TEPIENIE SITOWIA NA ŁAKACH.

Sitowie, wełniaki oraz turzyce należą do traw kwaśnych. Są one właściwie chwastami łąkowymi o małej wartości pastewnej. Występują na łąkach na których spotyka się nadmiar wód gruntowych. Uregulowanie stosunków wodnych przyczynią się w pierwszej linii do zaniku traw kwaśnych, a więc i sitowia. Właściwie zatem odwodnienie łąk powoduje ustępowanie traw kwaśnych oczywiście przy równoczesnym stosowaniu zabiegów pielęgnacyjnych (uprawy, nawożenia itp). Najtrudniej tępić sity. Należy je jednak często kosić, gdy są młode, a więc nie wyższe od 10 do 15 cm. Pod wpływem tych zabiegów rdzeń ich butwieje, a regularne nawożenie i pielęgnowanie darni łąkowej zupełnie je wytepi. Wapno palone mielone stosuje się na gleby łąkowe zwięzłe w ilości 10 gr. na ha. Na glebach lżejszych stosuje się margiel w podwójnej ilości.

O SPÓŁDZIELCZY ZBYT INWENTARZA RZEŻNEGO.

Związek Izby i Organizacji Rolniczych ukończył ostatnio prace badaw-

cze nad organizacją obrotu zwierzętami rzeźnymi na rynku wewnętrznym i opracował program rozbudowy spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego i trzody chlewnej. W celu szczegółowego omówienia tego programu odbędzie się w Związku Izby i Organizacji Rolniczych w dniach 30 czerwca i 1 lipca br. konferencja.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 7 lipca 1936 r.

Zyto	14,25—14,50
Pszenica	19,25—19,75
Jęczmień jednolity	15,75—16,00
Jęczmień zbiorowy	15,25—15,50
Owies	15,00—15,50
Mąka żytnia wyciąg. 0-30%	22,25—22,75
Mąka pszenna IA 0-20 proc.	33,75—35,75
Mąka pszenna gat. IB 0-45 proc.	33,75—34,75
Mąka pszenna gat. IC 0-55 proc.	33,00—34,00
Mąka pszenna gat. ID 0-60 proc.	32,00—33,00
Mąka pszenna gat. IE 0-65 proc.	32,75—33,25
Mąka pszenna gat. IID 45,65%	26,75—27,75
Otręby żytnie	9,25—9,50
Otręby pszenne mialkie	9,00—9,50
Otręby pszenne średnie	8,50—9,00
Otręby pszenne grube	9,00—9,50
Otręby jęczmienne	11,00—12,00
Rzepak zimowy	28,00—30,00
Mak niebieski	59,00—62,00
Gorczyza	32,00—34,00
Siemię lniane	42,00—44,00
Groch Wiktorja	19,00—22,00
Groch Folgera	18,00—20,00

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 2. VII. 1936 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	54—60
Nietuczone dobrze odżywiane	44—50
Miernie odżywiane	16—20

Jałowice:

Tuczone mięsiste	54—52
Nietuczone dobrze odżywiane	46—58
Miernie odżywiane	40—40

Cielęta:

Najprzedniejsza cielęta wytuczone	76—84
Tuczone cielęta	66—70
brzo odżywiane	60—64
Miernie odżywiane	50—56

Świnie:

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	100—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—98
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	80—96
Maciory i późne kastraty	80—90

Po procesie w Przytyku

W dniu 26 czerwca Sąd Okręgowy w Radomiu wydał wyrok w toczącym się od kilku tygodni procesie, o zajścia pomiędzy Żydami, a Polakami w małym miasteczku Przytyku.

Jak to już donosiliśmy, proces ten miał niezwykle tło.

Na tle walki o prawo do życia, ludności polskiej, wyzyskiwanej przez kupców żydowskich, rozpoczął się bojkot handlu żydowskiego.

Młodzież chłopska, dla której braknie pracy na roli, chce znaleźć chleb i pracę w handlu i rzemiośle.

Tymczasem na terenie b. Kongresówki i Małopolski, Żydzi opanowali handel i rzemiosło, a gdzie się tylko pokaże polski kupiec i polski rzemieślnik, to wszędzie tam Żydzi wypowiadają mu walkę na śmierć i życie i wszędzie starają się zniszczyć i zbojkotować polskiego śmiałka.

Młodzież polska, widząc co się dzieje, podejmuje również tu i ówdzie bojkot Żydów, starając się nakłonić Polaków, ażeby nie kupowali u Żydów i nie sprzedawali Żydom, a tem samem nie dorabiali polską pracą żydowskich pasorzytów.

Nikt nie zaprzeczy, że tak podjęty bojkot, jest rzeczą legalną, jest walką ekonomiczną, którą i konstytucja i polskie przepisy prawne uznają.

Uznają też i Żydzi prawo do bojkotu ekonomicznego i ten bojkot w stosunku do Polaków zbiorowym wysiłkiem prowadzą.

Gdy jednak, Polacy w stosunku do Żydów rozpoczną gdziekolwiek bojkot, to Żydzi — zaraz — robią „gewalt“, — to Żydzi krzyczą, że im się dzieje krzywda i starają się bądź to mścić się na Polakach, bądź też żądają opieki i pomocy policyjnej, do zwalczania bojkotu.

Tak też było właśnie w Przytyku, pod Radomiem, gdzie rozegrały się z tego powodu krwawe rozruchy, gdzie padł od zbrodniczej kuli żydowskiej, drobny rolnik ś. p. Wieśniak.

Zaczął się od bojkotu Polaków, przez Żydów, a skończyło się na rozlewie krwi.

Zaczął się od tego, że jednemu z Polaków, który kupił sobie konie i chciał zarabiać furmankami na życie, chciał zarabiać furmankami na życie

Zaczął się od tego i poszło dalej.

Gdy drugi Polak kupił konie i chciał furmanstwem na chleb zarabiać, — Żydzi również mu konie otruli. Poszli potem za to na ławę oskarżonych i zostali za te zbrodnicze czyny skazani przez Sąd, — lecz żaden z Polaków nie odważył się kupić koni i robić Żydom konkurencji.

Za to Polacy zaczęli pracę uświadamiającą, — zaczęli wzywać do bojkotu Żydów.

Żydzi tymczasem żądali od starosty i władz policyjnych, zakazu bojkotu Żydów, a władze wydały nawet w związku z tem, pewne zarządzenia.

W krytycznym dniu, kiedy doszło do krwawych starć Polaków z Żydami, na jarmarku w Przytyku, rozpoczęło się od tego, że jeden z młodzieży polskiej stanął na rynku w pobliżu straganów żydowskich i nawoływał Polaków, ażeby u Żydów nie kupowali.

Spokojne nawoływanie tego młodzieńca wytrąciło jednak z równowagi Żydów, którzy zwrócili się do policji o zabronienie młodzieńcowi nawoływania do bojkotu Żydów.

Policjant interwenjował, lecz młodzieńca nie miał zamiaru usłuchać. Policjant chciał odprowadzić tego młodego człowieka do aresztu policyjnego, lecz Polacy nie chcieli policjantowi na to pozwolić, a Żydzi pospieszili policjantowi na pomoc. To wywołało zajścia.

Rozpoczęła się bójka pomiędzy Polakami i Żydami.

Żydzi powyciągali z kątów broń i zaczęli strzelać do chłopów, a chłopcy powyciągali kłonicę i tłukli Żydów.

W rezultacie Żyd Szulim, zastrzelił chłopca nazwiskiem — Wieśniak. Inni Żydzi strzelali również do Polaków, lecz skończyło się tylko na ranach.

To spowodowało proces, który trwał w Radomiu przez kilka tygodni.

W zakończeniu procesu Sąd wydał wyrok, uznając winnych następujących Żydów i Polaków.

Sąd uznał winnymi, popełnienia zbrodni następujących Żydów.

Szulim Chil Leska, uznany został winnym zabójstwa ś. p. Wieśniaka, za co skazany został na 8 lat więzienia.

Żyd Uszer Kirszenweig został skazany na 6 lat więzienia za strzelanie do tłumu.

Żyd Icek Friedman skazany na 5 lat więzienia również za strzelanie do Polaków.

Dalsi Żydzi, a mianowicie Lejzor Feldberg, Jankiel Abram, Haberberg skazani zostali każdy na 10 miesięcy więzienia.

Icek Banda, Lejbus Łenga, każdy na 8 miesięcy więzienia.

Jankiel Lejbus Zajde, Rafał Honik i Soel Krengiel, oraz Moszek Ferst na 6 miesięcy więzienia, każdy.

Wprawdzie Żydzi oskarżali czterech Polaków, a mianowicie; Antoniego i Stanisława Fronckiewiczów, Gustawa Iwańskiego i Franciszka Kwietniewskiego o to, że brali udział w zabójstwie małżonków Minkowskich. Lecz Sąd uniewinnił wszystkich wyżej wymienionych od tego zarzutu. Skazał natomiast Sąd kilku Polaków na więzienie od 6 — 10 miesięcy za udział w zbiegowisku i za bicie Żydów.

Tak się zakończył jeden z głośniejszych procesów, jakie się teraz często w Polsce powtarzają, z powodu bojkotu Polaków przez Żydów i odwrotnie.

Zakończył się proces w Przytyku wyrokami zasądzającymi.

Udowodniona została Żydom zbrodnia, zabicia chłopca ś. p. Wieśniaka. Tego rodzaju wynik procesu niewątpliwie nie uspokoi umysłów polskich. Żydzi, którzy tak często nadużywają gościny, jakiej im przed wiekami Polacy udzielili, zaczynają coraz częściej przebierać miarę. Gdzie tylko na widownie wystąpią zaburzenia komunistyczne w Polsce, tam jest wszędzie pewno Żydów.

Gdzie tylko na tle bojkotu gospodarczego dochodzi do starć, wszędzie na widownie występują Żydzi.

To też, gdy zakończył się takim wynikiem proces po zajściach w Przytyku, — nie można powiedzieć, ażeby tem samem miał się zakończyć — proces walki o byt, proces o chleb powszedni, dla Polaków i proces o wyeliminowanie wpływu żydowskiego na dusze robotnika i chłopca w Polsce.

Te dwa ostatnie procesy dopiero się zaczynają.

—o—

Czy jesteś członkiem

T. R. P.